Nr. 31. Lwów, dnia 8 grudnia 1907. Rok V.

ADRES: WYDAWNICTWO „GMINY“ we Lwowie.

GMINA

TYGODNIK POŚWIĘCONY INTERESOM GMIN I RAD POWIATOWYCH.

CAŁOROCZNA PRZEDPŁATA z dostawą 6 koron

Założyciel *Tadeusz Romanowicz.* Wydawca i odpowiedzialny redaktor: *Maryan Orłowski.*

Odezwa Zwierzchności gminnej do Obywateli gminy.

Liczne są pretensje członków i obywateli gminy do Zarządu gminnego. Co złe w gminie, znaczy, że zawiniła Zwierzchność gminna. I słusznie. Ona odpowiada za porządek i ład w gminie, ona ma przyprowadzić gminę do ładu, ona ma wykazać przed ogółem, że dopełniła tego zadania.

Lecz jak się ma to stać?

Czy siłą lub wbrew woli członków gminy na ich koszt?

Tak wprawdzie nakazuje ustawa.

Lecz ta sama, surowa i bezwzględna ustawa każe dbać o dobro tych, których na innem miejscu każe zmuszać do porządku i rygoru prawa.

Otóż w imię tej idei zwraca się Zwierzchność gminna do swych obywateli gminy z prośbą, by z ominięciem wszelkiego przymusu i rygoru prawnego, współpracowali ze Zwierzchnością gminną nad poprawą ładu w gminie, nad zaprowadzeniem w niej porządku ustawą przepisanego.

Skoro zaś każdy obywatel pozna intencje Zwierzchności, pojmie, że właśnie zamiarem jej jest uniknąć wszelkiego zarzutu złego gospodarowania w gminie. Zwierzchność gminna apeluje do obywateli gminy z wezwaniem, by sami poczuwali się do obowiązku ułatwienia zadania Zwierzchności gminnej, a tem do uwalniania jej od stosowania surowych przepisów ustawy.

Dobra gospodarka gminna wymaga przedewszystkiem zewnętrznego uporządkowania gminy.

Tu i najlepsza wola Zwierzchności gminnej nie osiągnie dobrego wyniku bez współdziałania obywateli.

Otóż pierwszy apel do nich, by przedewszystkiem uporządkowali własne budynki mieszkalne.

Każdy obywatel, względnie właściciel realności, musi dołożyć starań, by jego budynki mieszkalne i gospodarcze nietylko nie szpeciły gminy, lecz przeciwnie, mają one upiększać miejscowość.

Ma być zatem dom czysty, schludny o całym nieoszpeconym dachu i kominie.

Ogrodzenie nie śmie być połamane i brzydkie.

Piękne budynki o takiemże ogrodzeniu, to pierwsze co uderza w każdej miejscowości.

Myśmy się tak niestety przyzwyczaili do widoku odrapanych ścian, obrzydliwie łatanych dachów i wstrętnych ogrodzeń, szpecących naszą miejscowość, że nie zrażamy się niemi. Nas nie razi walący się komin i rów przydrożny,, służący za zlewisko nieczystości. Nie czujemy fetorów i nie bronimy się przed kurzem ulicznym. Nasze wychodki i studnie tak niechlujne, że cudzoziemiec wprost nie pojąłby, że możemy je cierpieć. Nasze zajazdy i szynki to najwstrętniejsze spelunki lecz i one nas nie rażą. Nasze drogi to błociska pełne wyboji i śmiecia...

Naturalnie, że każdy który to przecież spostrzeże zwala całą winę na haniebną gospodarkę gminną.

Obywatele gminni! Otwórzmy oczy na to wszystko. Wszak kochamy naszą gminę i pragniemy, by nie zwano jej gminą barbarzyńców niedbałych ani o piękno, ani o wygodę, ani o zdrowie nas wszystkich.

Dołóżmy wszyscy starań i pracy, by nasze domy, budynki odzyskały wygląd prawdziwie ludzkich mieszkań. Nie obarczajmy kasy gminnej nowymi ciężarami, lecz każdy obywatel niech w najbliższym otoczeniu swego domu postara się i o poprawę drogi i chodnika. Postarajmy się o należytą kanalizacyę i usuńmy z siedzib naszych to wszystko co złe i szpecące.

Niech każdy obcy obaczy, że u nas każdy dom każdy zakątek podwórza, każde ogrodzenie świadczy najlepiej o właścicielach domów. To pierwszy krok do poprawienia wyglądu gminy

a dalsze poczyni własną zapobiegliwością i pracą Zwierzchność gminna

---

Pisarz gminny a obowiązki Rady powiatowej.

Wobec niskiej płacy pisarza gminnego, ma tem większe obowiązki wobec niego Rada powiatowa. Lecz mało zdających sobie z tego sprawę. Tem godniejszym uznania apel Wydziału pow. w Cieszanowie, wzywającego gminy podwładne, by zabezpieczyły lepszy byt pisarzom gminnym.

Można sto i tysiąc razy o tem pisać, napróżno! Lecz i wiele Wydziałów traktuje to w sposób objawiający determinacyę, apatyę.

Licząc się z niechęcią Rad gminnych, by ubezpieczyć byt pisarzom, zostawiają tę pozycję budżetu gminnego niezmienioną. Dają w tem sposób do zrozumienia:

Chcecie aby było, jak było, niech będzie. Mści się to tysiąckrotnie; lecz tak płaca jak i obojętność dla pisarza gminnego, te same, nikłe!

Wydział krajowy zaprowadził kursy dla pisarzy. Kursy bardzo pożyteczne, bo to jedyny w swoim rodzaju pisarski uniwersytet prawa i autonomicznej administracyi kraju. Zawsze są przepełnione i trudno podołać napływowi. Sami pisarze gminni chcą się wyszkolić zawodowo i proszą o naukę. Niestety, niedostępna ona dla mas pisarzy, bo brak środków i w Wydziale krajowym.

Także w Wydziałach Rad pow. zakładano kursy dla pisarzy. Naturalnie nie dorownywują one wartości szkół pisarzy pod kierunkiem takich Schwormów, jego następcow i wspólnauczycieli. Drobna zatem w stosunku całości garść pisarzy zdobyła możliwą ilość zawodowej wiedzy i nieslyszeliśmy, by w gminie, w której urzęduje egzaminowany pisarz, stosunki gminne pogorszyły się. Przeciwnie, tam pisarz owiany ciepłem nauki, korzysta z niej w sposób pomnażający dobro gminy. Tam urzędowanie poprawiło się i ulepszyło gospodarkę gminną. Mogą być wyjątki i tu, lecz reguła przynosi zaszczyt tym wszystkim, którzy przyczynili się do umożliwienia wyszkolenia pisarza gminnego.

To powinno być zachętą, ba dewizą Rad powiatowych i tychże Wydziałów.

Nie chcę nudzić Wydziałów pow., lecz tu idzie o rzecz wielkiej wagi.

Ponieważ pisarze gminni muszą być, powinni też mieć z jednej strony odpowiednio zapewniony stały byt, z drugiej strony możność zawodowego kształcenia się.

O ile w pierwszym kiernnku należy wywierać wpływ na Rady gminne i odznaczać dobrych pisarzy gminnych nagrodami powiatowemi, o tyle co do nauki należy ze strony powiatu lepszą niż dotąd dać pisarzom opiekę.

Sądy mają biblioteki sądowe. Co ma pisarz gminny do samokształcenia się? Nic.

Skoro który z sekretarzy gminnych posyła nam prenumeratę na »Gminę«, wprost oburza nas skąpstwo tamtejszej rady gminnej i nieuświadomienie jej naczelnika. To pisarz gminny i sekretarz miejski uznają potrzebę zawodowego kształcenia się, a rada gminna każe mu z jego więcej niż szczupłych środków kupować pismo, mające się znajdować w bibliotece urzędu gminnego po dłuższe czasy?

Mojem zdaniem powinny się Rady powiatowe zająć sprawą zakładania bibliotek urzędów gminnych. Książek zawodowych dla nauki autonomicznej administracyi tak niewiele, że każda Rada powiatowa zdoła dostarczyć urzędom gminnym, posiadającym lepszych sekretarzy gminnych i miejskich, potrzebnych dzieł fachowych. Ten wydatek nie pójdzie na marne. Raczej uszczuplić wydatki powiatowe na wspomaganie wielu biednych z funduszy powiatowych. Na naukę nie należy żałować nawet znaczniejszych wydatków.

Wydawnictwo „Gminy“ pragnie w tej mierze pójść na rękę Radom i Wydziałom pow. Otóż w wypadkach w których Wydział pow. zaprenumeruje „Gminę“ dla podwładnych urzędników gminnych, nie mogących prenumerować „Gminy“ po pełnej cenie, zniżymy ją na r. 1908 do wysokości 4 kor. za cały rok, pod warunkiem że Wydział pow. zamówi najmniej 10 egzemplarzy. Należytość za „Gminę“ można uiścić Wydawnictwu w c i ą g u r o k u 1908, e w e n t u a l n i e z a r o k z d o ł u.

„Gminę“ będziemy stosownie do życzenia wysyłać albo wprost wskazać nam znającym urzędom lub osobom, albo też wysyłać ją Wydziałowi pow.

Zwracamy uwagę, że sposób redagowania „Gminy“ będzie ściśle taki, jak wskazuje Nr. 30 »Gminy.« Ponadto zawierać będzie „Gmina“ „Podręcznik systematyczny“ dla gmin do nauki teorji i praktyki urzędowania i prawa w ogólności.

Gdy obok tego Rady pow. zechciałyby odznaczać nagrodami pilniejszych sekret. gmin. to przecież umożliwi się urzędowanie zgodnie z teorją nauki. Tem samem spełnią Rady pow. moralny obowiązek, bo praktycznie poprą ideę..

Więcej światła!

L. .... 190 ... Zwierzchność gminy ....

dnia ...... go .... 190 ...

przedkłada

Wydziałowi powiatowemu

Wykaz zmian w składzie Rady i Zwierzchności gminnej

za .... półrocze 190 ... roku,

wskutek rozporządzeń Wydziału krajowego z 3/3 1872 L. 3259, z 16/3 1886 L. 14681 i 17/10 1907 L. 103.341, dotyczących półrocznego przedkładania powyższych wykazów do 1 stycznia i 1 lipca każdego roku).

Rada gminna ukonstytuowała się dnia .... 190 .. roku i liczy .... członków

.... zastępców.

Zwierzność gminna rozpoczęła urzędowanie dnia .... 190 ...

A. Skład Rady gminnej.

L. p.	Imię i nazwisko członka Rady	Religia	Zatrudnienie	Uwaga

L. p.	Imię i nazwisko członka Rady	Religia	Zutrudnienie	Uwaga

B. Skład Zwierzchności gminnej (Magistratu).

Naczelnik gminy (Burmistrz) ....

Tegoż zastępca ....

Asesorowie ....

....

....

....

Naczelnik gminy (Burmistrz)

Nr. 1.
(Druk układu red. „Gminy“)

....

Kronika.

Zwołanie sejmu.

Sprawa zwołania Sejmu nie została jeszcze roztrzygniętą, z powodu nastręczających się coraz to nowych trudności.

Główne z nich leżą w parlamencie, który zawalony wnioskami nagłymi, nie może przystąpić nietylko do ugody, ale nawet do prowizorjum budżetowego. Wszystkie usiłowania zarówno rządu jak i przywódców poważnych stronnictw, są obecnie do tego skierowane, — aby Izbę uwolnić od tej nieznośnej obstrukcji. Wszystkie te pseudo nagłe wnioski, są tylko pretekstem do reklam osobistych lub politycznych manifestacji. Ludzie poważnie myślący rozumieją dobrze, że w parlamencie, który ma do załatwienia sprawy pierwszorzędnego ogólnego znaczenia, nie wolno zabierać drogiego czasu demonstracjami bezcelowemi i wcale nie zajmującemi. Żadna jednak siła ludzka nie wyperswaduje demagogom różnych odcieni i narodowości, aby powstrzymali się od czczej gadaniny, kiedy oni tylko w ten sposób mogą się zarekomendować swoim wyborcom.

Tymczasem na tych amatorskich popisach ucierpi może bardzo sprawa reformy sejmowej.

Jak wiadomo reforma wyborcza musi być uchwaloną najdalej do 28 grudnia, w tym dniu bowiem kończy się sześciolecie sejmowe Namiestnik i Marszałek robili zatem usiłowania aby sejm mógł być zwołany w połowie grudnia. Prezes gabinetu, który z pewnością ułatwiłby chętnie uchwalenie reformy wyborczej — podniósł jedynie wątpliwość, czy sesja sejmowa nie stanie na zawadzie uchwaleniu ugody? Podnoszono również myśl, aby sejm zwołać przynajmniej na trzy dni przed świętami. Ale i ten termin zależy od tempa obrad parlamentarnych. Gdyby sesja do skutku przyszła, uchwalenie reformy powinno pójść dość gładko, gdyż projekt kompromisowy, przyjęty wszystkie stronnictwa. Opozycja grozić może tylko od Rusinów.

Na razie jednak sprawa jest w zawieszeniu, — a nasi posłowie powinni energicznie dopomódz do zgniecenia obstrukcji, która zresztą niema wcale poważnego charakteru.

— Obywatelskość władz! Centralny Związek galic. przem. fabr. donosi nam:

Donoszą nam, że w ostatnich czasach niektóre władze państwowe i autonomiczne w kraju poleciły używanie wiedeńskich produktów do malowania mostów i konstrukcyi żelaznych, mimo że w kraju posiadamy kilka fabryk produktów chemicznych i farb, które tak co do jakości danego produktu jako też i ceny skutecznie konkurują z obcemi fabrykami.

Obecnie poprzestajemy na ogólnem zaznaczeniu, że postępowanie takie jest w wysokim stopniu niepatryotyczne i paraliżuje wszelkie usiłowania około podniesienia i rozszerzenia przemysłu krajowego, w razie jednak powtórzenia się analogicznego wypadku, nieomieszkamy wymienić publicznie władzy, mającej tak mało serca dla gospodarczego podniesienia kraju.

— Ze sfer kolejowych piszą nam: Właśnie rozpoczęło się rozdawanie zimowych mundurów między personal pociągowy stacji Kraków Setki par spodni, bluzek z płaszczem i czapek idzie między polskich kolejarzy z wielkim szyldem firmowym na każdym kawałku.

Czytelnicy sądzą zapewne, — że mundury te robią się w kraju. Bardzo się mylą. Wszystko to przychodzi wprost z Wiednia od firmy żydowskiej Wilhelm Beck. Setki tysięcy koron rocznie zabiera z Galicji ta firma — tak, jakby w kraju polskich rzemieślników nie było, lub jakby oni takich mundurów robić nie umieli!

Mówimy i piszemy dużo o uprzemysłowieniu kraju, żądamy w sejmie i parl. popierania przemysłu, ale jakże przemysł może się rozwinąć jeżeli władze działają na szkodę żywotnych interesów krajowych. Żądamy więc od naszych posłów w Wiedniu by w sprawie tej — tak dla przemysłu krajowego ważnej, postarali się o uwzględnienie krajowych wyrobów. Bo skąd przychodzi do tego, aby naszymi pieniędzmi bogaciły się obce firmy?

— Jubileuszowe marki pocztowe. Z powodu Jubileuszu 60-letnich rządów cesarza Franciszka Józefa, zamierzył centralny zarząd poczt wydać nowe marki listowe, a to w 17 odmianach stosownie do ceny.

Projekty rysunkowe tych marek są już gotowe; wykonał je prof. Koloman Mozer.

Odmiany marek po 1, 2, 3, 5, 6, 10, 12, 20, 25, 30 i 35 halerzy, są ryte na stali, reszta zaś sztychowana w stali. Wszystkie kategorje marek różnią się od siebie w rysunku i w kolorze, tylko marki po 5, 10 i 25 hal. mają ten sam rysunek.

Marka 1-halerzowa przedstawia podobiznę cesarza Karola VI w polu ośmiokątnem, barwa ciemnopopielata; 2-halerzowa portret Marji Te-

resy w polu kolistem, koloru niebiesko-fioletowego; 3-halerzowa cesarz Józef II w polu kolistem kolor czerwonawo-fioletowy; 5-halerzowa ces. Franciszek Józef II w r. 1908 w polu czworokątnem, u góry i u dołu wyokrąglonem — kolor żółto-zielony; 6 halerzowa cesarz Leopold II w polu kształtu elipsy u dołu i u góry płasko ściętej, koloru żółtego; 10-halerzowa cesarz w r. 1908 (podobnie jak pięciohalerzowa) kolor jasno winny; 12-halerzowa cesarz Franciszek I w polu sześciokątnem, barwa cynobru (jasnoceglasta); 20-halerzowa cesarz Ferdynand I w polu owalnem kolor brunatny; 25-halerzowa barwa błękitna; 30-halerzowa cesarz w r. 1848 w polu ośmiokątnem barwa oliwkowa; 35-halerzowa cesarz w r. 1878 w polu podłużnem, ujętem w klamry, barwa niebiesko-popielata (łupka); 50-halerzowa cesarz w uniformie marszałka polnego, w polu kwadratowem, po bokach ornamentacye, kolor zielony; 60-halerzowa cesarz na koniu, podobnie jak na 50-halerzowej, z odmiennym jednak ornamentem, kolor czerwony.

Dalej marka na jedną koronę przedstawia cesarza w stroju kawalera Złotego Runa, w polu wydłużonego prostokąta, z bogatą ornamentacją po brzegach, kolor fioletowy. Na 2 korony zamek Schoenbrunn, w polu otwartem koloru oliwkowego, ornamentacje boczne koloru czerwonego; 5 koron Burg cesarski w Wiedniu (frontem do Franzesplacu) w polu owalnem, kolor obrazu fioletowy, obramowania zaś żółte. Wreszcie marka na 10 koron, przedstawia popiersie cesarza w brunatnem polu kwadratowem, w ramach owitych gałązkami palmowemi, tło całego obrazu złotawe.

Onegdaj jako w dniu rozpoczęcia się roku jubileuszowego — otwarto w Wiedniu wystawę oryginalnych i już gotowych projektów opisanych nowych marek w lokalnościach drukarni nadwornej.

— **Otwarcie austrjackiego biura podróży w Berlinie.** Dnia 21 listopada bieżącego roku nastąpiło otwarcie austr. biura podróży w Berlinie, umieszczonego przy ulicy „Unter den Linden“, róg. ulicy Fryderyka, w centralnem punkcie miasta. Zadaniem tego biura jest skierowanie ruchu turystycznego z Niemiec do Austryi i w tym celu będzie ono udzielać bezpłatnych wyjaśnień o wszelkich miejscowościach monarchii austr. o zdrojowiskach, uzdrowiskach hotelach, pensjonatach itp. jak również informacyj. co do wszelkich gałęzi handlu i przemysłu austr., — będzie zatem biurem informacyjnem tak dla turystów, jak i podróżujących dla interesów. Pierwsi znajdą tam przewodniki, opisy, cenniki itp., — drudzy, księgi adresowe i specjalne czasopisma. Biuro pozostawać będzie w stosunkach ze wszystkimi Związkami tuyst. i udzielać wyjaśnień także w drodze pisemnej. Uroczystości otwarcia dokonał szef sekcji min. kol. dr. Roel, którego dziełem jest utworzenie tego biura, — przy licznym udziale zastępców Związków, oraz miejscowych reprezentantów sfer kupieckich, przemysłowych i innych. Nasz kraj. Związek turystystyczny był także zaproszonym lecz nie mogąc wysłać zastępcy, ograniczył się na przesłaniu telegramu.

Ponieważ biuro rzeczone otrzymywać będzie od Kraj. Związku turyst. wszelkie wydawnictwa reklamowe, przewodniki i wykazy dotyczące Galicji, by tym sposobem rozszerzać wiadomości i przyczyniać się do wzmnożenia ruchu turystycznego do naszego Kraju, Kraj. Związek turystyczny zwraca się do zarządów zdrojowisk i wszystkich interesowanych czynników o nadsyłanie prospektów i innych wydawnictw reklamowych w języku niemieckim celem przesłania do rzeczonego biura, zaznaczając, że o ileby interosowani nie posiadali tych wydawnictw w języku niemieckim, Związek podejmie się po poprzedniem porozumieniu, potrzebnych tłumaczeń.

— **Ochrona robotników i czeladzi** warsztatowej, wymaga, by majstrowie mieli odpowiednie lokale robocze. I u nas jednak wielu majstrów oddaje robotę czeladzi do domu. We Warszawie ten stan rzeczy wydał okropne skutki.

Siedem bomb, rzuconych jedna po drugiej w krótkich odstępach czasu zwróciło uwagę na termin dotychczas u nas nieznany zupełnie „chałupnictwo“. Co to jest „chałupnictwo“? Chałupnictwo powstało w Warszawie w ostatnich 3 latach, w czasie ciągłych strejków ekonomicznych, szczególniej w przemyśle szewskim i krawieckim, skutkiem których to strejków, właściciele warsztatów zmuszeni byli podnieść wynagrodzenie swoim pracownikom nieraz w dwójnasób. Wówczas to właściciele warsztatów zaczęli sobie na to radzić w ten sposób, że oddalali stałych pracowników, obstalowane zaś roboty oddawali do wykonania do domów tym z pracowników, którzy się na to, naturalnie w tajemnicy przed towarzyszami godzili. Naturalnie pomiędzy masą wydalonych znaleźli się tacy, zmuszeni do tego nędzą.

Przy takim tajemnym układzie właściciel mógł płacić dawne ceny robocizny, ale jeszcze zyskiwał na tem, że nie potrzebował ponosić kosztów opału w lokalu światła i tym podobnych

wydatków, robotnik zaś nędzą zmuszony, nie tylko, że pracował za dawną cenę ale jeszcze pracował jaknajwiększą ilość godzin, aby zarobić jaknajwięcej, w swoim własnym ciasnym ubogim mieszkaniu, gdzie nawet mowy być nie mogło o hygienie pracy itp. rzeczach.

Taki właśnie stan rzeczy nazywa się chałupnictwem. Naturalnie jest on szkodliwy i dla rozwoju danej gałęzii przemysłu i dla robotników. Powstać on mógł tylko na tle nienormalnych stosunków jakie panują w Warszawie, jako skutek ucisku i bezmyślnego prześladowania, jakiemu ulegają ze strony rządu i policyi rosyj. wszelkie próby zrzeczenia się i prowadzenia samodzielnej socyalnej polityki przez społeczeństwo. Wobec tych bezmyślnych represyi właściciele warsztatów, nie mogąc sobie dać rady z wygórowanymi często żądaniami „tajnych“ związków, zmuszeni są uciekać się do konszachtów z nienajlepszymi zapewne wśród robotników i powrotu do średniowiecznych form produkcji, a „tajne“ związki, pozbawione zupełnie kontroli prawa i społeczeństwa, nie mogąc sobie inaczej dać rady z „chałupnikami“, uciekają się do bezmyślnych aktów rozpaczy i rzucają bomby, społeczeństwu i samej idei związków robotniczych wyrządzając niepowetowaną krzywdę.

I u nas powinny Zwierzch. gmin. czuwać nad obroną interesów czeladzi, by nie była w powyższy sposób wyzyskiwana.

Wiadomości urzędowe.

L. 3818.

Konkurs.

Zgodnie z reskryptem Wydziału krajowego z d. 17 paźdz. rb., L. 80.973 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Jazłowcu, powiatu buczackiego, który obejmuje następujace miejscowości: Browary, Cwitowa, Duliby, Jazłowiec, Nowosiółka, Pomorce, Przedmieście, Rzepińce, Zaleszczyki małe i Znibrody. Miejscowości te położone są z wyjątkiem Znibrod przy drodze krajowej.

Siedzibą lekarza okręgowego jest Jazłowiec, liczący około 3247 mieszkańców.

Apteka, poczta i urząd telegraficzny w miejscu.

Warunki przyjęcia: 1. obywatelstwo austrjackie i dyplom lekarski, uprawniający do wykonywania praktyki, 2. nieskazitelny charakter i znajomość języków krajowych, 3. nieprzekraczalny wiek 40 lat i praktyka najmniej 2 letnia w zawodzie lekarsk, 4. świadectwo zdrowia.

Między kandydatami mieć będą pierwszeństwo, którzy się wykażą nieprzerwaną 2 letnią służbą w szpitalu powszechnym, albo egzaminem fizykackim.

Do posady powyższej, przywiązaną jest płaca w kwocie 1000 kor. oraz ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 700 kor.

Podanie należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiat. w Buczaczu po dzień 15 grudnia rb.

Z Wydziału powiatow.

Buczacz, d. 25 paźdz. 1907.

L. 1379.907.

Konkurs.

Niniejszem rospisuje się konkurs na posadę asystenta chemika miejskiego w X randze etatu urzędników miejskich z płacą roczną 2200 koron, dodatkiem aktywalnym 720 kor. i prawem do dwóch czteroleci po 200 kor. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę winien oprócz wykazania się, że jest obywatelem państwa austrjackiego i nie przekroczył 40 roku życia, przedstawić swiadectwo złożonego z dobrym skutkiem egzaminu rządowego t. zw. dyplomowego na znawcę żywności w myśl rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13 października 1897 Nr. 241 Dz. p. p oraz dowody praktyki w tym kierunku.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady mogą mieć kandydaci, którzy złożyli egzaminy państwowy z zakresu chemii na Uniwersytecie lub Politechnice, względnie posiadają doktorat z chemii.

Posada będzie na razie nadaną prowizorycznie na rok, poczem w razie odpowiedniej aplikacji służbowej nastąpi stabilizacja. Ostemplowane podania należy wnosić do Prezydjum Magistratu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 grudnia 1907.

We Lwowie, d. 26 października 1907.

L. 1760.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego z płacą 1200 kor. rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 15 grudnia b. r.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie, z prawem do stabilizacji.

Kandydat ma się wykazać dowodem uzdol-

nienia; oraz przedłożyć metrykę, świadectwo zdrowia i z dotychczasowego zajęcia.

Myślenice, 14 października 1907.

Burmistrz
Dr. Klakurka.

L. M. 105.043/07
III

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje publiczną licytację ofertową na dostawę dla robót drogowych i innych robót miejskich materjału drzewnego i sosnowego, okrągłego nieobrobionego, jako też kantowego i tartego na rok 1908.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 grudnia 1907 o godzinie 11-tej w południe w Departamencie III. Magistratu.

Warunki licytacyjne przeglądać można w Departamencie III. Magistratu w godzinach urzędowania.

Lwów, 21. listopada 1907.

L. 7311

Obwieszczenie licytacji.

W celu sprzedaży przez licytację drzewostanu sosnowego i dębowego do gminy miasta Sokala należącego a mianowicie:

1 W rewirze lasowym Radwańce o powierzchni 10.57 ha. czyli 18.37 morga niższo austr.

a) 3387 sztuk sosen o mięższości 4500 m^3 drzewa opałowego i 666 m^3. drzewa na opał.

b) 23 sztuk dębów o mięższości 20m^3. drzewa użytkowego i 10 m^3. drzewa opałowego.

c) 1250 sztuk grabczaków i dębczaków o mięższości 250 m^3 drzewa opałowego.

2. W Rewirze lasnw. w Skomorochach o powirzchni 4.74 ha. czyli 8.24 morga niższo austr.

a) 1447 dębów mięższości 650^3 drzewa opałowego tuazież

b) 100 sztuk sosen o mięższości 255 m^3., drzewa użytkowego i 105 m^3 drzewa opałowego.

Publiczna licytacja ustna i za pomocą ofert pisemnych odbędzie się w dniu 18 grudnia rb. w kancelarji Magistratu miasta Sokala o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania ustanawia się na drzewostan:

1) w rewirze lasowym Radwańce po 4100 kor. za 1 morg drzewostanu.

2) w rewirze lasowym w Skomorochach po 3100 kor. za 1 morg drzewostanu.

Oferty należycie ostemplowane własnoręcznie podpisane z dokładnem podaniem miejsca zamieszkania oferenta z oświadczeniem, że oferentowi są warunki licytacji dokładnie znane i takowym się poddaje, nadto zaopatrzone we wadjum w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej, mają być wnoszone najpóźniej do godz. 6 wieczór w dniu poprzedzającym licytację w kancelarji Magistratu w Sokalu.

Magistrat król. wol. miasta
W Sokalu 23 listop. 1907.

Burmistrz:
Wysoczański.

L. 1613/07

Obwieszczenie konkursu.

Wydział powiatowy czortkowski ogłasza niniejszem konkurs na obsadzenie posady lekarza okręgowego z siedzibą w Jagielnicy, powiatu czortkowskiego.

Do okręgu tego należą miejscowości: Antonów, Chomiakówka ad Jagielnica, Dolina, Jagielnice, Jagielnica stara, Muchawka, Nagórzanka, Rosochacz, Salówka, Sosolówka, Swidowa, Szulhanówka, Ułaszkowce i Zabłotówka.

Płaca lekarza okręgowego wynosi koron 1000 (koron tysiąc) z dodatkiem ryczałtu na objazdy kor. 600 rocznie.

Chcący uzyskać tę posadę winni są wnieść najdalej do 20 grudnia b. r. podania do Wydziału w Czortkowie, zaopatrzone alegatami dowodzącymi, że oprócz dostatecznej fizycznej zdolności do wykonywania zawodu, posiadają następne wymagane warunki:

1. obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony 40 rok życia.

Pierwszeństwo między kandydatami będą mieć ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem w miarę uznania nastąpi stabilizacya.

Wydział powiatowy.

Czortków, dnia 19 listopada 1907.

Drukarnia „Głosu Narodu, pod zarządem St. Tomaszewskiego w Krakowie.